

Spis treści	
6	Jarosław Suchan
8	Andrzej Turowski Jak to było...
10	Milada Ślizińska Rekonstrukcje
12	Nota redakcyjna
14	Życiorys Teresy Żarnower (16 stycznia 1941)
16	Czesław Miłosz Pamięci Teresy Żarnower
19	Andrzej Turowski Historia nieopowiedziana
39	Milada Ślizińska Historia odnaleziona
75	Aleksandra Idzior Walcząc w tej samej sprawie
97	Magdalena Dabrowski Teresa Żarnower i nowojorska awangarda po II wojnie światowej
111	Aleksandra Idzior Reakcja na katastrofę: pamięć kulturowa w fotomontażach Teresy Żarnower Obrona Warszawy

AWANGARDA	
139	Kalendarium 1897–1939 Agnieszka Szewczyk
169	Dokumenty 1 opracował Andrzej Turowski
170	Teresa Żarnowerówna Chęć zbadania niezbadanego... (1923)
173	Co to jest konstruktywizm? (1924)
176	Wystawa w Galerii Der Sturm w Berlinie (1923)
181	Wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu (1925)
184	List Teresy Żarnowerówny do Saszy Blondera (1937)
EMIGRACJA	
187	Kalendarium 1940–1949 Milada Ślizińska
211	Dokumenty 2 opracował Andrzej Turowski
212	Życiorys Teresy Żarnower (7 grudnia 1940 roku)
216	Korespondencja
217	Listy Teresy Żarnower do Józefa i Haliny Wittlinów
222	Listy Teresy Żarnower do Franciszki i Stefana Themersonów
236	Listy Dawida Żarnowera do Andrzeja Turowskiego
246	List Ignacego Złotowskiego do Andrzeja Turowskiego
251	Wspomnienia i teksty krytyczne
252	Irena Lorentowicz Wspomnienie o Teresie
257	Janet Abramowicz Goniąc za cieniami: Teresa Żarnower – kwintesencja smutku
268	Teresa Żarnower „ Foco ”
272	Barnett Newman Teresa Zarnower
274	List Clifforda Stilla do Barnetta Newmana
276	Archiwalia Opis bibliograficzno-archiwalny dokumentów Milada Ślizińska
294	Bibliografia opracował Andrzej Turowski
297	Katalog wystaw opracował Andrzej Turowski
301	Dzieła
487	Katalog dzieł opracował Andrzej Turowski
505	Spis obiektów wystawionych
520	Notki biograficzne

Trudno pisać o twórczości Teresy Żarnowerówny poza jej życiem, a życie artystki pełne było wyciszeń, urwanych słów, skrywanych przeżyć i dzieł wymykających się zbyt oczywistej formie. Było historią nieopowiedzianą, ukrytą wśród wspomnień o kimś innym, sączącą się z banalnych listów do przyjaciół, wyluskaną ze wzmianek prasowych o jakiejś wystawie. Pojawiało się jako podpis pod artystycznym obrazem lub polityczną petycją. W pewnym momencie oblekało się w pisane ręcznie życiorysy, potrzebne do uzasadnienia swego emigranckiego bytu, w podania do organizacji i urzędów w poszukiwaniu środków na przetrwanie czy w administracyjne papiery regulujące niewartą zainteresowania, lecz konieczną codzienność. Jednocześnie było to życie, które nie przebiegało na marginesie powszechnych dziejów, gdzieś na uboczu bulwersujących wydarzeń, w zaciszu artystycznej pracowni czy w spokoju pogodzonej ze światem pokornej osobowości. Życie Żarnowerówny toczyło się wewnątrz wielkiej historii XX wieku. Splotło się z nią w sposób nieunikniony. To historia wyznaczała kolejne etapy, stawiała granice, prowokowała pytania, potęgowała emocje, zmuszała do decyzji. Historia toczyła się, zagarniając życie. W tak rozumiany los artystki wpisywały się zwycięstwo intelektualnych aspiracji i kulturowej asymilacji jej żydowskiej rodziny, utopia artystycznej awangardy i bezkompromisowość abstrakcyjnej sztuki, związek z komunistycznym środowiskiem działaczy robotniczych i społeczne zaangażowanie, połączone z wiarą w moc fotomontażowego plakatu, młodzieńcza i żarliwa miłość, przerwana tragiczną śmiercią partnera, doświadczenie kryzysu ekonomicznej formacji i poczucie klęski w czasach stalinowskich czystek, zagrożenie faszyzmem, narastający antysemityzm i narodowo-prawicowa dyktatura państwa polskiego, strajki i bezrobocie, cień Berezy, wreszcie emigracja do Francji. Chwila spokoju i znowu wojna i tułaczka, odczucie Zagłady i opłakiwanie utraty, a w końcu daleki Nowy Jork, pierwsza indywidualna wystawa oraz ostatnia nadzieja w „apolitycznej” metafizyce modernizmu, wypowiedziana w seriach powojennych gwaszy, niepokojących swoją odmiennością. Taki był szczególny los Teresy Żarnowerówny, wpleciony w Wielki Świat. Dzieje narastającej ekspresji i nieuchronnego przegrania, zakończone tragiczną śmiercią artystki w 1949 roku.

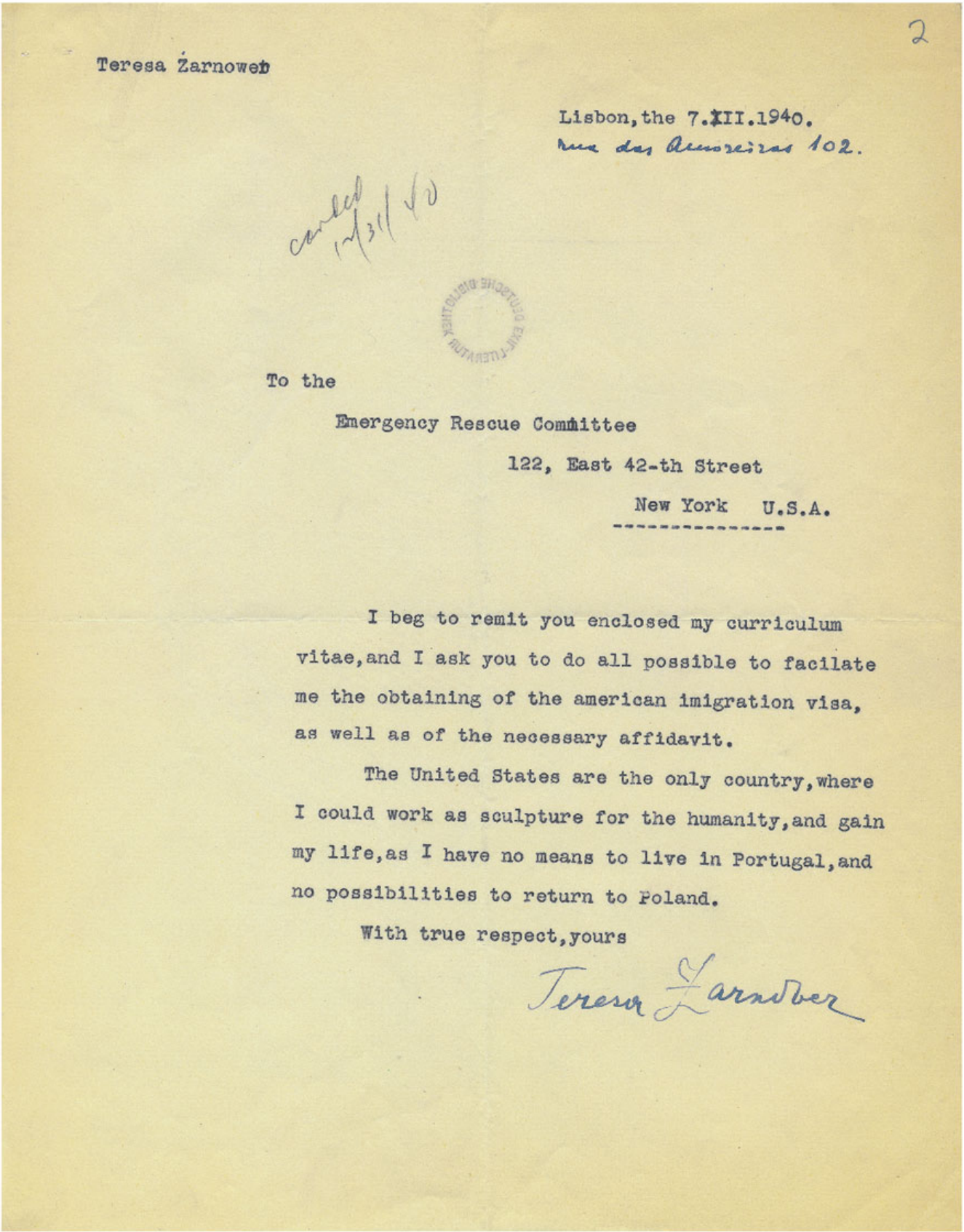
■ Polska awangarda XX wieku rodziła się wraz z odzyskaniem niepodległości po I wojnie światowej. Tworzyło ją pokolenie dwudziestolatków, artystów kończących studia artystyczne na przełomie drugiej i trzeciej dekady tamtego wieku. Czasu obfitującego w wydarzenia budzące nadzieje i zmieniające na stałe oblicze całego stulecia. W centrum nurtu konstruktywistycznego, nurtu budowniczych ówczesnego świata, do którego należała Teresa Żarnowerówna, znajdowała się

twórczość Władysława Strzemińskiego, Katarzyny Kobro, Mieczysława Szczuki, Henryka Stażewskiego, Henryka Berlewiego i Szymona Syrkusa. To oni organizowali wspólne ekspozycje i manifestacje, grupy i związki, zakładali czasopisma i ogłaszali obrazoburcze programy, zrywali z przeszłością, a przyszłość wypełniali nową treścią. Kreowali odmienne wartości i nieznane formy. Tworzyli pokolenie współczesnej lewicowej inteligencji, której rodowody polskie czy żydowskie łączyły ich we wspólnym zaangażowaniu w obliczu zagrożonej państwowości, niepewnej demokracji, powszechnej biedy. Najistotniejszą rolę odgrywały różne wersje „etosu socjalistycznego”, w którym pojęcia wolności i sprawiedliwości były powiązane ze sobą w obrębie kultury zarówno kreacyjnej, jak powszechnej. Nieobojętą rolę odegrała tutaj docierająca do Polski ideologia rewolucyjna we wszystkich jej odcieniach. „My byliśmy społecznie i politycznie cyniczni – wspominał Aleksander Wat minione czasy. – Socjalizm wyobrażaliśmy sobie w gruncie rzeczy jako ideał, ale obcy był nam związany z nim kolektywizm stanowiący prawo społecznej reglamentacji. Nam chodziło o bezprawie. Rewolucję rosyjską rozumieliśmy jako żywioł, który co było dotychczas niszczy i stwarza szanse »robienia wszystkiego od nowa«. To była rzecz fascynująca – podkreślał poeta – oczywiście w wyobraźni inteligenta. Mieliśmy pewne kontakty – dodawał – nie byliśmy w próżni. Pamiętam, że wygłosiłem kilka odczytów dla robotników, byłem wciągnięty przez grupę byłej PPS-Lewicy. Czym będzie komunizm, jeszcze nie było wiadomo. Na razie przedstawiał się nam jako wielki nihilizm, jako wielkie wałkowanie mas. W naszej młodzieńczej naiwności – konkludował Wat – wyobrażaliśmy sobie, że jesteśmy liczącą się stroną i dlatego w 1923 roku znaleźliśmy się w »Nowej Kulturze« Jana Hempla”.¹

■ Potrzeba samookreślenia tak w kontekście politycznym, jak artystycznym odgrywała w tym środowisku w latach 1921–1923 szczególnie istotną rolę. Zaangażowanie studenckie powoli się wypalało. Wojna bolszewicka, zagrożenie Warszawy, zwycięstwo i pokój, kryzys gospodarczy i bieda zaostrzyły sytuację. Polaryzowały się wzory i wybory polityczne. Szczuka i Żarnowerówna znaleźli się w kręgu bezpośredniego oddziaływania działaczy komunistycznych, odnosząc się z rezerwą do studenckich przyjaźni. „Dusiła go atmosfera kawiarnianych dyskusji – wspominała Szczukę koleżanka ze studiów – szukał więc dróg wyjścia i prawdziwych rozwiązań. Dla otoczenia stał się jawnym buntownikiem zarówno w sztuce, jak w życiu społecznym. Utało się powiedzenie: Szczuka komunizuje”.² Teresa Żarnowerówna, intymna przyjaciółka Szczuki, również komunizowała. Zapewne ona właśnie, wprowadzona już w problemy polityczne przez braci Michała i Dawida Żarnowerów, uwrażliwiła Szczukę na zagadnienia społeczne.

¹ A. Wat, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*. Rozmowy przeprowadził Cz. Miłosz, t. 1, Warszawa 1990, s. 28–29.

² W. Gentil-Tippenhauer, *Człowiek i artysta*, [w:] M. Berman, A. Stern, *Mieczysław Szczuka*, Warszawa 1965, s. 134.



Teresa Żarnowerówna Artystka końca utopii

List Teresy Żarnower do Emergency Rescue Committee,
7 grudnia 1940

Teresa Żarnower
Lizbona, 7.XII.1940.
rua das Amoreiras 102.
Do Emergency Rescue Committee
[Komitet Pomocy Uchodźcom]
122 East 42-th Street
New York U.S.A
Pragnę przekazać w załączeniu mój życiorys i uprzejmie proszę zrobić wszystko, co możliwe, aby ułatwić mi uzyskanie amerykańskiej wizy imigracyjnej oraz wymaganego zaświadczenia. Stany Zjednoczone są jedynym krajem, gdzie jako rzeźbiarka mogłabym pracować dla ludzkości i uratować życie, jako że w Portugalii nie mam środków do życia ani możliwości powrotu do Polski.
Z wyrazami poważania,
Teresa Żarnower

Archiwum Emergency Rescue Committee Deutsche Exilarchiv 1933–1945, Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt nad Menem



Fotografia domu, w którym mieszkała Teresa Żarnower w Lizbonie, rua das Amoreiras 102
Lisbon Municipal Archive
fot. nieznany
PT/AMLSB/FAN/002303

je do Józefa Wittlina do Nowego Jorku z prośbą o pomoc w uzyskaniu amerykańskiej wizy: „zwracam się w osobistej sprawie i gorąco proszę o współdziałanie, o ile to jest możliwe [...] tyle miłego słyszałam o Panu od Halszki Korsak, że piszę z całym zaufaniem”.⁹ W marcu Żarnower otrzymuje pismo z Poselstwa Polskiego w Lizbonie, podpisane przez ministra Dubicza, potwierdzające jej działalność artystyczną i „rekomendujące ją życzliwej uwadze Konsula Stanów Zjednoczonych”.¹⁰

■ Aby starać się o amerykańską wizę, Teresa Żarnower musi przedstawić tzw. **affidavit**, który był swego rodzaju gwarancją i zaświadczeniem wystawianym przez obywatela Stanów Zjednoczonych mogące-

go wykazać się stałym zatrudnieniem, dochodem i najlepiej również oszczędnościami w banku. Powinien też ów obywatel zaświadczyć, że osoba przybywająca do Ameryki jest nieposzlakowana moralnie¹¹ oraz że nowo przybyły nie będzie stanowił obciążenia dla kraju ani korzystał z pomocy społecznej. Lotta Loeb, która z ramienia Emergency Rescue Committee zajmuje się sprawą Teresy Żarnower, pisze do Wittlina, że „niezbędne będą listy od znanych osób, które interesują się sztuką, potwierdzające, że jest ona znaną artystką”.¹² Sama Lotta zwraca się z pytaniem o Teresę Żarnower do dyrektora MoMA, Alfreda Barra, do jego żony Margaret oraz do trzech galerzystów: Klausa Perlisa z galerii Perls, Kurta Valentino z galerii Bucholz i Karla Nierendorfa z galerii Nierendorf. Niestety, wszyscy odmawiają pomocy i oświadczają, że nigdy o Teresie Żarnower nie słyszeli.¹³ Margaret Alfredowa Barr na papierze firmowym The Museum of Modern Art odpowiada: „Nie odpisywałam przez parę dni na Pani list w sprawie Teresy Żarnower, ponieważ

chciałam się wpięrow skontaktować ze znajomą Polką. Miałam nadzieję, że skoro interesuje się sztuką, mogła o niej słyszeć i tą drogą dotrzemy do kogoś, kto mógłby wystawić zaświadczenie. Niestety, kiedy udało mi się z nią skontaktować, okazało się, że moja znajoma nigdy o niej nie słyszała”.¹⁴ Lotta Loeb czuje się bezradna i sugeruje Józefowi Wittlinowi, żeby sam postarał się o **affidavit** dla Żarnower.

Historia odnaleziona

⁹ List Teresy Żarnower do Józefa Wittlina, 16 stycznia 1941, dz. cyt.

¹⁰ Pismo Légation de Pologne à Lisbonne do Consul General des Etats-Unis, podpisane przez ministra K. Dubicza Penther, 18 marca 1941. Dokument niepublikowany. Archiwum Emergency Rescue Committee. Deutsche Exilarchiv 1933–1945, Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt nad Menem. Tłumaczenie z francuskiego: Krystyna Mazur.

¹¹ Dotyczyło to zwłaszcza samotnych kobiet, których rząd amerykański starał się nie wpuszczać do kraju, bowiem urzędnicy obawiali się, że przyjeżdżają one do USA w celu uprawiania prostytucji – informacja od Heidi Colsman Freyberg z The Barnett Newman Foundation.

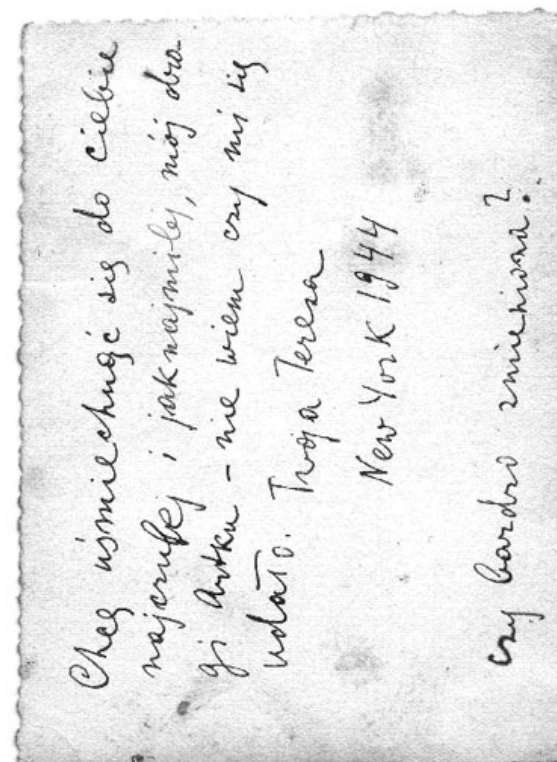
¹² List Lotty Loeb do Józefa Wittlina, 31 marca 1941. Dokument niepublikowany. Archiwum Emergency Rescue Committee. Deutsche Exilarchiv 1933–1945, Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt nad Menem.

¹³ List z 24 marca, trzy listy z 27 marca oraz list z 31 marca 1941. Dokumenty niepublikowane. Archiwum Emergency Rescue Committee. Deutsche Exilarchiv 1933–1945, Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt nad Menem.

¹⁴ List Margaret Alfredowej Barr do Lotty Loeb, 24 marca 1941. Dokument niepublikowany. Archiwum Emergency Rescue Committee. Deutsche Exilarchiv 1933–1945, Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt nad Menem.

⁴³ List Teresy Żarnower do Franciszki Themerson, 28 września 1944, dz. cyt.

⁴⁴ M. Guggenheim, Out of This Century, New York 1946.



sławy i »przyszłych pokoleń« (hm) albo fortuny, albo dla zapchania czasu. Siebie zaliczam do pierwszych i ostatnich. Czas zapycham dosłownie szaloną ilością rysunków (b. dalekich od abstrakcji) oraz gliną. Właśnie robię dużą płaskorzeźbę na złość abstrakcjonistce [...] Na pytanie nad czym pracujesz? [odpowiada:] Nad stołem t. zn. rysuję i rzeźbię, po za tem biegam i latam, żeby złapać zamówienia, robię to z tępotą i nieporadnością, sprzykszyło się. Są to przeważnie idjotyźmy". Dalej pisze również: „O tym kraju co ludzie myślą i gadają wiem, przeważnie bufonada i europejskie zrozumiałstwo. Bo: wszyscy amerykańanie mają »łazienki i fryzjery«. Śmiejesz się? Jest to ważny czynnik, bo są grzeczni i taktowni, bo są młodzi i nie zepsuci, bo czuję się w środowisku amerykańskim dobrze i swobodnie, bo polubiłam Amerykę i kolor nieba, bo Ameryka nasuwa dużo nowych myśli [...] Dużo jest galerii i wystaw".⁴³

■ W 1946 roku dawna znajoma Teresy Żarnower, Marguerite Guggenheim, zwana Peggy Guggenheim, proponuje Teresie wystawę w swojej galerii Art of This Century, na West 57 Street w Nowym Jorku. Guggenheim pisze w swoich wspomnieniach, że Teresa Żarnower była konstruktywistyczną rzeźbiarką, która zwróciła się do malarstwa ze względów ekonomicznych po ucieczce z okupowanego Paryża do Stanów Zjednoczonych. Pisze również, że kiedy zaoferowała jej wystawę, Żarnower poprosiła Newmana o napisanie wstępu do katalogu.⁴⁴

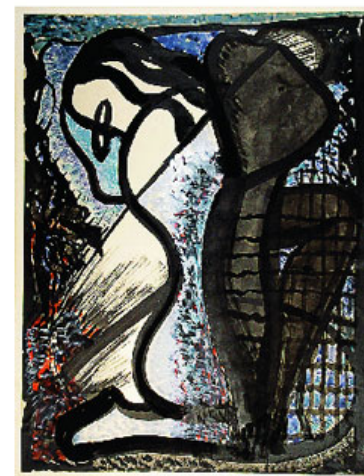
■ W tekście do katalogu, **Teresa Żarnower 16 Gouaches**, Barnett Newman napisał:

Teresa Żarnower, 1944
Archiwum Teresy Żarnower
dzięki uprzejmości Janet,
Alexa i Anny Luisy Abramowicz

**Dedykacja dla siostrzeńca,
Artura Abramowicza,
napisana na odwrocie fotografii
portretowej, 1944**
Archiwum Teresy Żarnower
dzięki uprzejmości Janet,
Alexa i Anny Luisy
Abramowicz



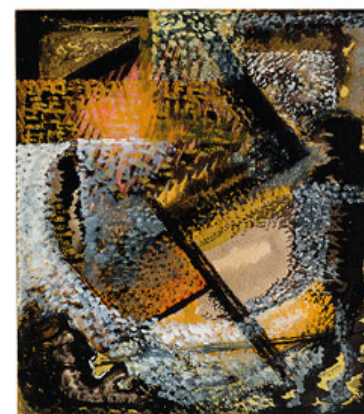
Bez tytułu, 1944 — s. 410



Bez tytułu, 1945 — s. 411



Bez tytułu, 1944 — s. 400



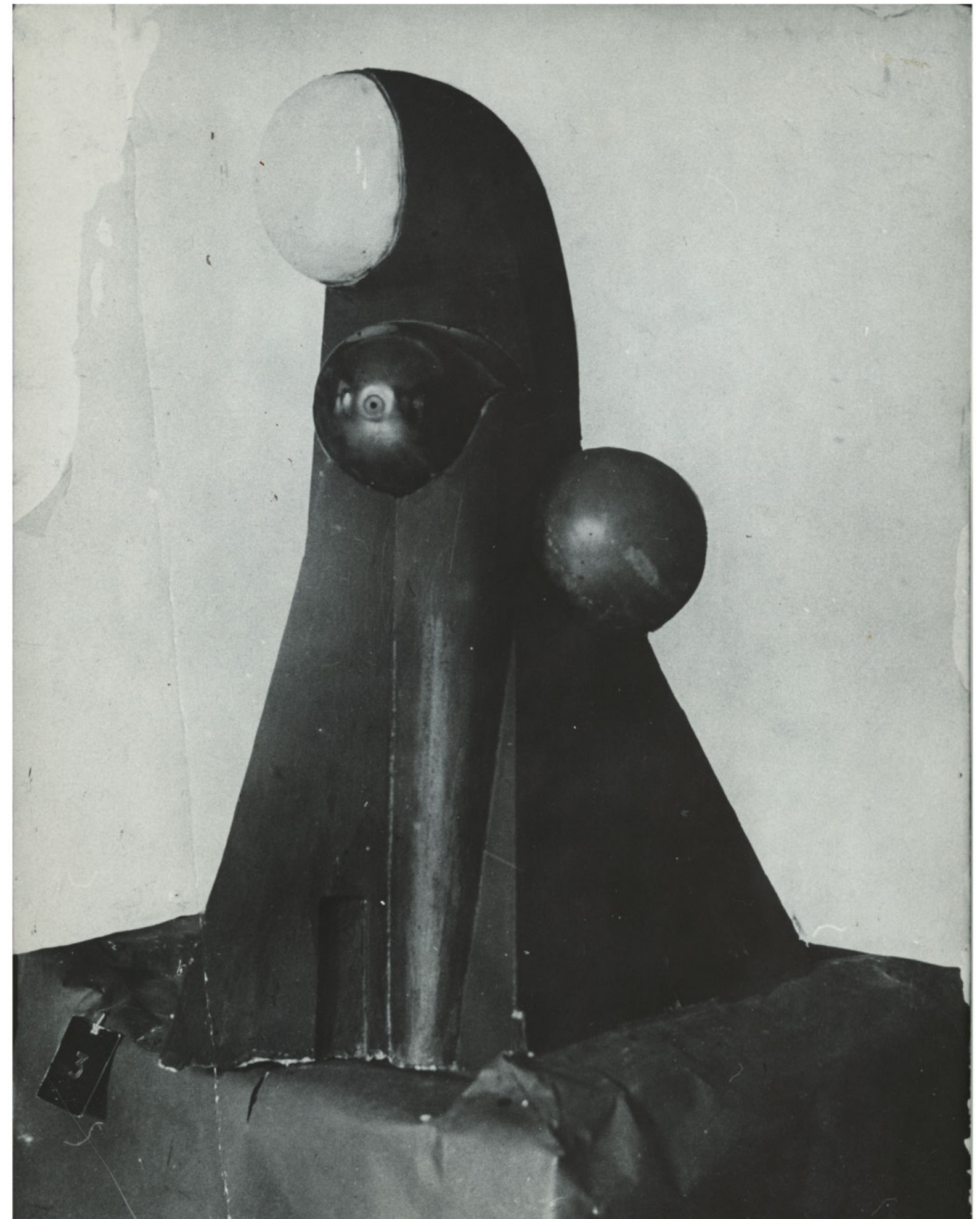
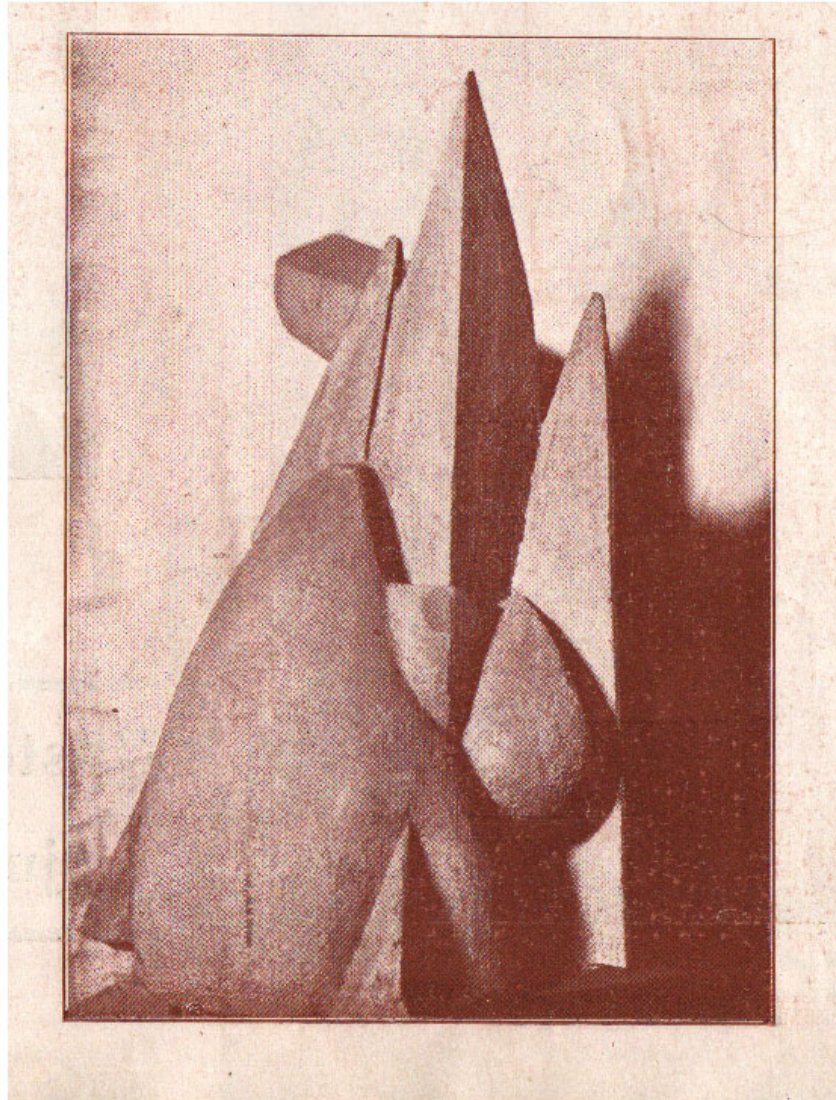
Bez tytułu, 1945 (?) — s. 404



Zdjęcie Teresy Żarnower
z Peggy Guggenheim
z wystawy **Teresa Żarnower**
16 Gouaches w galerii
Art of This Century, Archiwum
Teresy Żarnower
dzięki uprzejmości
Janet, Alexa i Anny Luisy
Abramowicz



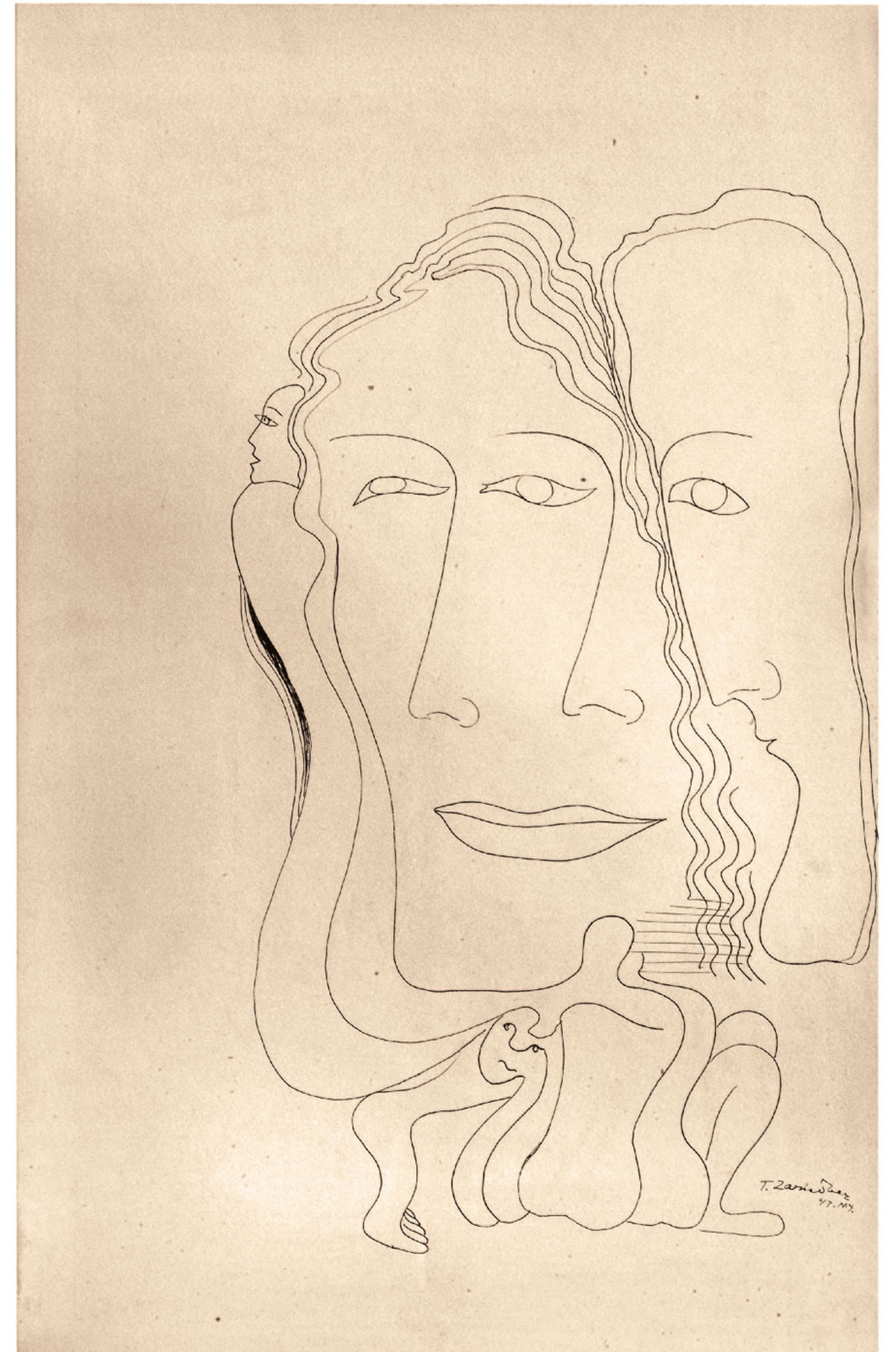
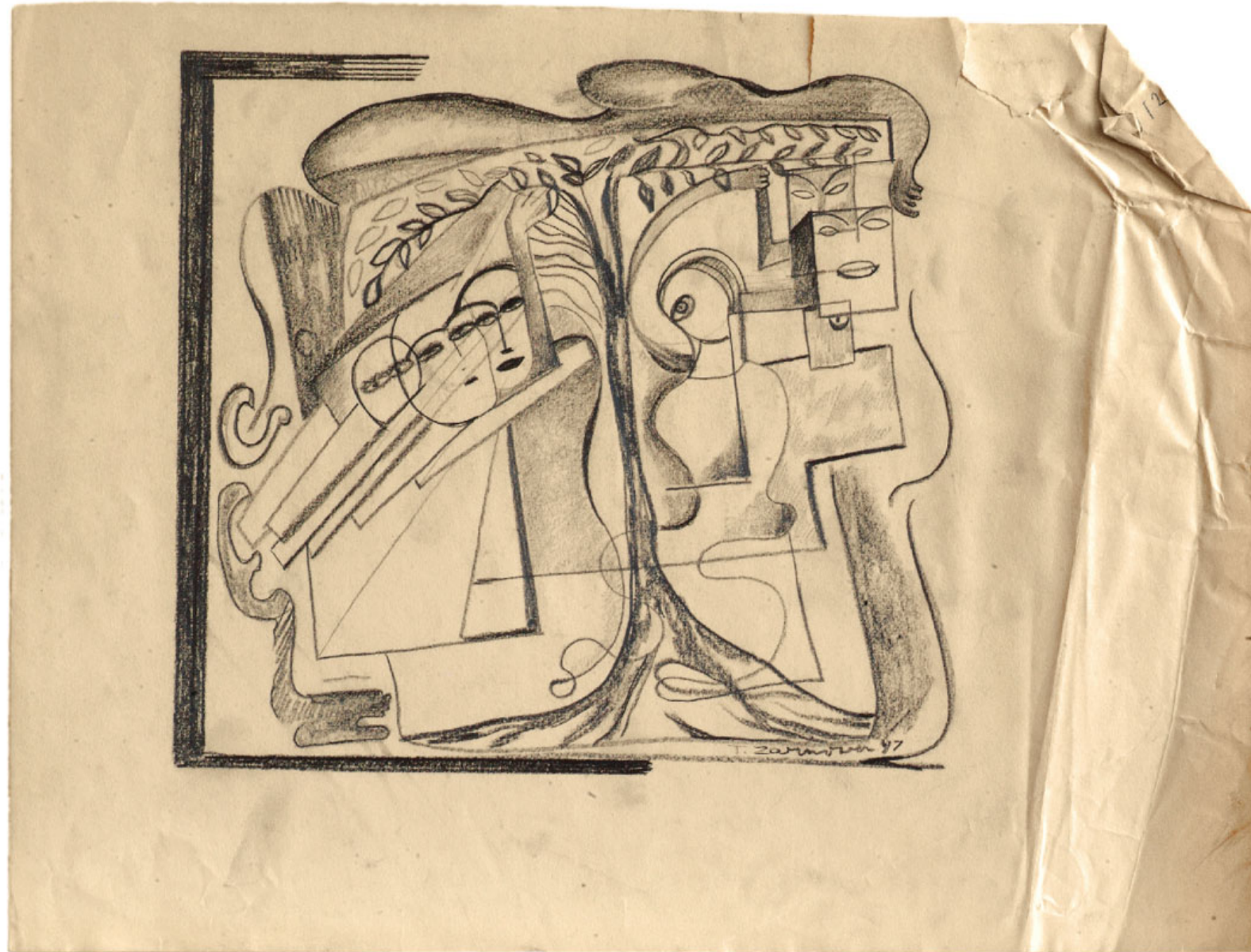
Zdjęcie Teresy Żarnower
z Peggy Guggenheim
z wystawy **Teresa Żarnower**
16 Gouaches w galerii
Art of This Century,
z dedykacją dla Annalee
i Barnetta Newmanów
The Barnett Newman
Foundation, Nowy Jork





Untitled, 1943 (?)





Untitled, 1948 (?)



Untitled, 1948 (?)

